

Magdalena Juszcak*

Osadzenie w domu karnym jako punkt zwrotny w biografii wybranych więźniarek Domu Karnego w Fordonie w okresie międzywojennym

Detention in a penal home as a turning point in the biographies of selected female prisoners of the Fordon Penal Home in the interwar period

Abstract: Two extreme cases of women who were serving their sentences for committing various crimes-murder, theft and complicity in murder-will be presented and discussed. Their examples will be used to analyze whether the crime itself, as well as the subsequent detention and serving of the sentence, affected the lives of women. It will also be possible to obtain an answer to the question whether the discussed events were turning points in the lives of female prisoners?

Keywords: interwar period, penitentiary house, prison system, women incarcerated in a penitentiary house, Penitentiary House in Fordon.

* Magdalena Juszcak (ORCID: 0000-0002-7668-8011) – mgr, Wyższa Szkoła Kadr Menedżerskich; kontakt: mjagdauszcak@gmail.com.

Wprowadzenie

Okres dwudziestolecia międzywojennego w ubiegłym wieku charakteryzował się odbudową państwowości polskiej po odzyskaniu niepodległości. Był to czas przemian politycznych, gospodarczych, ekonomicznych i społecznych. Zmianom i kodyfikacji podlegały również prawo karne i system penitencjarny. Należy przypomnieć, że w międzywojniu, aż do 1932 r. i w zależności od obszaru Polski, obowiązywały różne kodeksy karne. Na ziemiach Polski centralnej i wschodniej była to procedura rosyjska z 1864 r., na ziemiach zachodnich – niemiecki kodeks karny z 1877 r., a na obszarze Polski południowej – kodeks karny austriacki z 1873 r.¹

Kodeks karny nie był ujednolicony, w związku z czym rozpoczęły się prace nad kodyfikacją prawa. Rozważano kilka możliwości, m.in. unifikację, kompilację wszystkich dotychczasowych kodeksów karnych² lub opracowanie i wdrożenie zupełnie nowego kodeksu³, co też ostatecznie nastąpiło. Opracowano więc i wdrożono *Kodeks karny*, zwany kodeksem karnym Makarewicza, z dnia 11 lipca 1932 r.

W czasie wdrażania nowego kodeksu karnego, w latach 1932–1934 opracowano ponadto projekt ustawy o więziennictwie, w którym dokonano podziału na rodzaje zakładów karnych⁴. Wprowadzono wówczas więzienia specjalne i zwykłe⁵. W pierwszym z przytoczonych rodzajów więzień osadzani byli skazanci szczególnie niebezpieczni, przede wszystkim skazani dożywotnimi wyrokami, ale też recydywiści, przestępcy zawodowi i nawykowi, którzy demoralizowali pozostałych osadzonych, a resocjalizacja wobec nich nie przynosiła

1 P. Jurek, *Historia państwa i prawa polskiego. Źródła prawa, sądownictwo. Zarys wykładu*, Wrocław 1992, s. 119.

2 K. Bradliński, *Polskie kodeksy karne okresu międzywojnia*, „Studenckie Zeszyty Naukowe”, 21 (2018) nr 38, s. 34, DOI: 10.17951/szn.2018.21.38.33-44.

3 I. Mazurek, *Specyfika prac Komisji Kodyfikacyjnej w procesie unifikacji prawa w II Rzeczypospolitej*, „Studia Iuridica Lublinensia”, 23 (2014) s. 126.

4 S. Ziemiński, *Kierunki rozwoju klasyfikacji skazanych w polskiej praktyce penitencjarnej*, w: *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*, red. A. Marek, Warszawa 1990, s. 107.

5 K. Pawlak, *Więziennictwo Polskie w latach 1918–1939*, Kalisz 1995, s. 60.

skutków⁶. Odnośnie do więzień zwykłych należy zauważyć, że przeznaczono je dla tych, którzy nie klasyfikowali się do więzień specjalnych. Był tu zaprowadzony podział i selekcja więźniów, m.in. ze względu na wyrok lub płeć. Kobiety z najsurowszymi wyrokami, czyli od 5 do 15 lat oraz z wyrokami dożywotnimi były kierowane do Domu Karnego w Fordonie⁷.

Dom Karny w Fordonie w okresie międzywojennym liczył ponad 600 więźniarek osadzonych z tytułu popełnienia różnego rodzaju przestępstw. Spełniał on funkcję izolacyjną, resocjalizacyjną i wychowawczą. Więźniarki miały nałożony obowiązek chodzenia do pracy. Były zatrudniane w warsztatach więziennych, przy pracach gospodarczych, jak również przy robotach organizowanych przez władze państwowe i samorządowe⁸.

Jeśli chodzi o przestępstwa popełniane przez kobiety, to ich wielkość była zdecydowanie mniejsza niż w przypadku mężczyzn. Dane statystyczne dotyczące płci i liczby popełnionych przestępstw obrazuje poniższa tabela:

Rok	Prawomocnie skazani dorośli (tys.)	Prawomocnie skazane kobiety (tys.)	Udział kobiet w skazaniach (%)
1921 *	23,3	5,8	24,9
1922*	34,4	7,1	20,6
1923	132	25,9	19,6
1924	184 391	34 013	18,45
1925	184 964	32 539	17,59
1926	188 869	33 503	17,74
1927	205 400	36 800	17,92
1928	185 300	32 000	17,28
1929–1931	Brak danych	Brak danych	Brak danych

6 J. Migdał, *Polski system penitencjarny, w latach 1918–1928*, Gdańsk 2011, s. 60.

7 Tamże, s. 60–61.

8 K. Halicki, *Od przestępstwa do kary. Przebieg dochodzenia kryminalnego, procesu karnego oraz egzekucji wyroku w Polsce w okresie międzywojennym w sprawach o morderstwo*, „Problemy Kryministyki”, 270 (2010) s. 80.

Rok	Prawomocnie skazani dorośli (tys.)	Prawomocnie skazane kobiety (tys.)	Udział kobiet w skazaniach (%)
1932	726 837	124 854	17,18
1933	622 007	99 896	16,06
1934	647 354	109 268	18,88
1935	598 834	101 266	16,91
1936	500 015	82 177	16,43
1937	358 036	58 883	16,45

Źródło: M. Zajkowska, *Przestępczość kobiet na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, „Miscelanea Historico-Iuridica”, 19 (2020) z. 2, s. 225; M. Rodak, *Próba prozopograficznego opisu środowiska kobiet osadzonych w więzieniu płockim w latach 1918–1938*, w: *Przestępstwo, kara, więzienie na przestrzeni dziejów*, red. A. Purat, A. Wedeł-Domaradzka, Bydgoszcz 2016, s. 40–41.

Jak można zaobserwować, udział procentowy popełnionych przestępstw przez kobiety nie przekraczał 25%. Mimo że kobiety zdecydowanie rzadziej decydowały się lub były zmuszane do popełnienia przestępstw, nie należy tego bagatelizować, a skarżone czyny jednak poddawać analizom badawczym. W 1922 r. odnotowano najwięcej przestępstw z udziałem kobiet w związku z kradzieżą (600), nabyciem lub przechowywaniem kradzionego mienia (97), lichwy wojennej (36); w 1923 r. była to kradzież (824), nabycie lub przechowywanie kradzionego (129), obraza i zniesławienie (38)⁹; w 1924 r.¹⁰ – wystawienie na niebezpieczeństwo (89), przestępstwa przeciwko czci (38), przeciwko życiu (26); w 1925 r.¹¹ – wystawienie na niebezpieczeństwo (87), przestępstwa przeciwko czci (40), przeciwko życiu (28)¹². Brak jest dostępnych danych za lata 1926–1936 odnośnie do zakresu przestępstw dokonanych przez kobiety¹³. Natomiast

9 Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej, 1924, t. 3, Warszawa 1925, s. 181, 254.

10 Dane w liczbach bezwzględnych.

11 Liczby bezwzględne.

12 Statystyka kryminalna. Osoby prawomocnie skazane i niewinnione w r. 1924 i 1925, „Statystyka Polski”, 9 (1930) z. 2.

13 M. Rodak, *Próba prozopograficznego opisu środowiska kobiet osadzonych w więzieniu płockim w latach 1918–1938*, w: *Przestępstwo, kara, więzienie na przestrzeni dziejów*, red. A. Purat, A. Wedeł-Domaradzka, Bydgoszcz 2016, s. 45.

w 1937 r. były to: przeciwko mieniu (22 439), kradzież mniejszej wagi (12 807), przeciwko porządkowi publicznemu (12 291)¹⁴.

Opierając się na literaturze przedmiotu, do najczęściej wskazywanych przestępstw popełnionych przez kobiety, należało dzieciobójstwo i przerwanie ciąży oraz przestępstwa przeciwko czci, a także paserstwo, przestępstwa przeciw moralności. Leon Rabinowicz zauważa, że na podejmowanie przez kobiety przestępstw przeciwko czci wpływały ich warunki bytowe, konflikty sąsiedzkie, właściwości psychiczne, np. te związane z rozdrażnieniem w okresie przekwitania. Jeśli zaś chodzi o paserstwo, pobudek dokonywania tego przestępstwa upatrywano w możliwości zaspokojenia żądzy zysku; wśród oskarżanych najczęściej wtedy znajdowały się żony, kochanki przestępców czy prostytutki. Rabinowicz wskazuje również na kradzieże i oszustwa¹⁵. W owym czasie tego rodzaju przestępstw dokonywali najczęściej, a zrazem przeważali w tej kategorii, mężczyźni. Można przyjąć, że powodowała to trudna sytuacja ekonomiczna, chęć szybkiego zysku i „utrzymanie się” w zmieniającej się rzeczywistości społecznej, zwłaszcza gdy dotyczyło to niższych warstw społeczeństwa. Poza tym należy brać pod uwagę i to, że po I wojnie światowej populacja kobiet znacznie przewyższała liczbę mężczyzn¹⁶, a kobiety wielokrotnie funkcjonowały jako jedyne żywicielki rodzin.

W artykule zostaną więc poddane analizie i opisowi dwa skrajne przypadki więźniarek, które swoje kary odbywały w Domu Karnym w Fordonie, w okresie międzywojennym. Pierwsza analizowana historia dotyczy Marianny F. – żony oskarżonej o otrucie męża; natomiast druga – Klary J. – osądzonej za kradzież oraz współudział w morderstwie. Na podstawie analizy i wnioskowania z sądowych akt osobowych będzie możliwe ustosunkowanie się do postawionego pytania: „Czy dokonanie przestępstwa i osadzenie w więzieniu stanowiło punkt zwrotny w biografii omawianych kobiet-więźniarek?”.

Najpierw zostanie przedstawiony biogram Marianny F., jej wyrok i osadzenie oraz funkcjonowanie w Domu Karnym, jak również podsumowanie rozważań. W dalszej części, według wyżej wskazanego schematu, będzie skomentowane zachowanie więźniarki Klary J.

14 *Mały Rocznik Statystyczny*, t. 10, Warszawa 1939, s. 364.

15 T. Kolarczyk, J. R. Kubiak, P. Wierzbicki, *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, Warszawa 1984, s. 32–33.

16 Tamże.

Marianna F.

Biogram

W chwili osadzenia w Domu Karnym kobieta miała 36 lat. W aktach osobowych więźniarki nie ma informacji o konkretnej dacie urodzenia, aczkolwiek można przypuszczać, że urodziła się w 1892 r., ponieważ doprowadzono ją do aresztu w 1928 r. i w tym roku zostały też skompletowane jej akta osobowe jako więźnia karnego¹⁷.

Kobieta pochodziła z Biszczu, powiat biłgorajski. Była wyznania prawosławnego, z zawodu – rolniczką (chłopką). Jeśli chodzi o wykształcenie, to określono ją jako analfabatkę. Marianna F. w chwili osadzenia była wdową. Została oskarżona o zabicie męża Aleksandra F., do czego się przyznała. Miała ponadto dwójkę małych dzieci z nieprawego łoża¹⁸.

Wyrok

Marianna F. została oskarżona z art. 51 p. 3¹⁹ i 455 p. 10²⁰ kodeksu karnego z 1903 r. Pierwszy wyrok w jej sprawie zapadł 10 września 1928 r. w Zamościu. Z sentencji wyroku można odczytać okoliczności i przyczynę popełnienia przestępstwa oraz kto został oskarżony o współudział.

Marianna F. zabiła swojego męża, dodając mu do obiadu arszenik. Aleksander F. – jak można wyczytać w dokumentach sprawy – poczuł się po kon-

17 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, sygn. 106, Dom Karny w Fordonie 1920–1939, *Akta osobowe Marianny F.*, (dalej: APB, DKE, AOMF).

18 Tamże.

19 W przestępstwie, popełnionem przez kilka osób które porozumiały się co do jego wykonania lub świadomie działały wspólnie, za współników uważa się tych którzy: [...] 3) byli pomocnikami, dostarczającymi środków lub usuwającymi i przeskazy albo pomagając mi do popełnienia przestępstwa radą, wskazówką lub obietnicą bądź nieprzeszkadzania jego popełnieniu, bądź jego ukrycia. [...] (*Kodeks karny* z r. 1903 [przekład rosyjski] z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r.).

20 Winny zabójstwa: [...] 10) przez otrucie(*Kodeks karny* z r. 1903 [przekład rosyjski] z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r.).

sumpcji źle i zaczął wymiotować krwią. Zmarł na drugi dzień. O tym zdarzeniu został powiadomiony Posterunek Policji Państwowej, że „jakoby w sposób nagły” nastąpił zgon jednego z mieszkańców wsi. Wobec tego komendant stawiał się osobiście w mieszkaniu małżeństwa F. Marianna, żona Aleksandra, została w związku z tym przewieziona na posterunek, gdzie dopiero następnego dnia przyznała się do otrucia męża. Jak wynika z akt:

10 stycznia 1928 roku jak zwykle przygotowała dla rodziny i męża obiad i następnie do podanej kaszy jęczmiennej dosypała trucizny w proszku, którą dostarczył jej kochanek Jan Cz. w celu otrucia męża. Jan Cz. potwierdził i dodał że przed miesiącem wskutek prośby Marianny F. udał się do swego bratanka Antoniego [...] i w obecności tego ostatniego zwrócił się do jego kochanki Marianny K. o dostarczenie trucizny w celu pozbawienia życia Aleksandra F. K. przyrzeka dostarczyć truciznę i następnie [...] przybył do niego – Jana Cz. – brataniec Antoni Cz. i niósł truciznę, którą wręczył Mariannie F.²¹

W sentencji wyroku znajduje się adnotacja, że oskarżona po pewnym czasie zmieniła swoje zeznanie, mówiąc, że truciznę pozyskała z Prus, dokąd wyjechała w 1914 r., a powróciła do rodzinnego domu po czterech latach, to jest w 1918 r. Będąc w Prusach, służyła w dworze, którego właściciel przechowywał truciznę na lisy. Kobieta, powracając, wzięła trochę trucizny i przetrzymywała z myślą, że kiedyś może się przydać. Również Jan Cz. zmienił swoje zeznania, twierdząc, że nie pamięta, co zeznawał, gdyż podczas doprowadzenia na Posterunek Policji, przewrócił się i z tego powodu wynika jego tymczasowa amnezja²². Marianna K. oraz Antoni Cz. także wyparli się współudziału w zabójstwie. W jednym z fragmentów sentencji wyroku można przeczytać: „Jan Cz. oskarżył ją [Mariannę K.] przez złość za to, że mieszkała z jego bratankiem Antonim”²³.

Sąd za prawdziwą uznał pierwszą wersję wydarzeń. Zgodzono się w ocenie, że pod wpływem wyrzutów sumienia i moralnej presji, Marianna powiedziała wówczas prawdę. Ponadto podczas badania pośmiertnego w ciele denata

21 APB, DKF, AOMF, Wyrok z dnia 10 września 1928 r. w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, b.p.

22 Tamże, nr 16.

23 Tamże.

wykryto 0,3/0,4 g arsenu, najprawdopodobniej w postaci tlenku arsenowego – arszeniku, środka silnie trującego²⁴. Przewód sądowy ustalił, że „pożycie małżonków było bardzo złe”. Marianna F. w czasie wojny światowej, kiedy mąż był w Rosji, mieszkała u Jana Cz. i miała z nim dzieci²⁵.

W kolejnej części sentencji wyroku znajduje się kontynuacja opisu pożycia małżonków:

pożycie jej z mężem było złe, po wyjeździe męża do Rosji żyła z Janem Cz. Gdy mąż powrócił z Rosji znowu się zesзли, lecz był on dla niej niedobrym, i pożycie w dalszym ciągu było złe. [...] wyspała do kaszy trucznej i podała jedzenie mężowi, który już po 5 minutach począł wymiotować, a na 2 dzień zmarł²⁶; [...] gdy mąż wrócił z Rosji znowu się zesзли [...] nic w stosunku nie zmieniło się i często bił żonę, wypędza ją z domu był niespełna rozumu, nie chciał wcale gospodarować [...]²⁷.

Na podstawie zeznań oskarżonych i świadków, punkt ciężkości w sprawie przesunął się na denata. Przyjęto, że przez własne zachowanie i stosunek do żony, niejako przymusił ją do kroku ostatecznego, jakim stało się zabójstwo. Zbrodnicza aktywność była zatem skierowana na pozbycie się osoby, która ze wszech miar okazała się niepożądana, a nawet niemożliwa we współżyciu²⁸. Wyrokiem Sądu:

wina oskarżonej Marianny F. w kierunku otrucia męża i wina pozostałych oskarżonych, którzy okazali istotną pomoc dostarczenia trucizny dla otrucia po rozpoznaniu wszystkich okoliczności sprawy została w zupełności udowodniona, że przechodząc do wyroku kary i mając na względzie niski stan intelektualny oskarżonej Marianny F. jej życie pełne udręki i poniewierania, sąd uważa, iż kara 10 lat ciężkiego więzienia za dokonanie z biegu przestępstw, a właściwie

24 Tamże.

25 Tamże.

26 Tamże.

27 Tamże, nr 17.

28 Tamże.

zbiegu ustaw/ zbieg zabójstwa męża z otruciem/ w zupełności odpowiada stopniowi winy oskarżonej²⁹.

Marianna F., Jan Cz., Antoni Cz. oraz Marianna K. od przytoczonego tu orzeczenia złożyli odwołanie. W aktach osobowych więźniarki znajduje się wyrok sądu apelacyjnego z dnia 27 lutego 1929 r. podtrzymujący wyrok Sądu okręgowego. Zawnioskowano wówczas o złagodzenie Mariannie F. wymierzonej kary, uznając ją za zbyt surową. Powołano się na zeznania, że pożycie z mężem było trudne, a ona sama czuła fizyczny wstręt do Aleksandra F. i dlatego była „zmuszona wejść w relacje intymne z kochankiem”³⁰. Wobec powyższego otruła męża trucizną przywiezioną z Prus, utrzymując przy tym, że pozostała trójka współoskarżonych jest niewinna i nie miała udziału w przestępstwie. Ponadto w sentencji wyroku sądu apelacyjnego można przeczytać sprostowanie wobec relacji łączących oskarżonych. Antoni Cz. zeznał, że:

w sprawę tę został wpłątany przez swego stryja, podsądnego Jana Cz., który pała do niego złością za pożycie z Marianną K. i inne sprawy majątkowe; Marianna K., że trucizny Mariannie F. nie dawała, a do sprawy została wciągnięta przez zemstę Jana Cz., który miał do niej złość za to, że mieszka u jego bratańca, żona którego była o nią zazdrosna; Jan Cz., że do sprawy tej został wciągnięty przez złość policji z posterunku we wsi Biszczka, gdyż policjanci z tego posterunku dawno cierpieli do niego jakąś urazę, co się zaś dotyczy Marianny F. to nic bliższego nie łączyło go z nią, gdyż F. nie była jego kochanką, a tylko służyła u niego jako służąca; ponadto adwokat [...] w skardze apelacyjnej twierdzi, że Jan Cz. winien być uniewinniony dla braku dowodów jego winy, gdyż zeznania i oświadczenia Jana Cz. na dochodzeniu policyjnym mogły być dane pod presją chociażby moralną i dlatego nie mogą być miarodajne³¹.

Po rozpoznaniu całokształtu okoliczności sprawy, rozważeniu motywów wyroku Sądu Okręgowego, zestawieniu ich z wywodami skarg

29 Tamże, s. 18.

30 APB, DKE, AOME, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Apelacyjny w Lublinie, z dnia 13 marca 1929 r., b.p.

31 Tamże, nr 20.

apelacyjnych podsądnych, po wysłuchaniu przemówień stron i odebraniu ostatecznego słowa od podsądnych, podtrzymano wyrok Sądu Okręgowego. Sąd apelacyjny ze swej strony stwierdził, że wina wszystkich podsądnych w kierunku zarzucenia i przestępstw została w zupełności udowodniona, nie wzbudzając przy tym żadnych wątpliwości³².

Ponieważ przestępstwo zostało dokonane 10 stycznia 1928 r., postanowiono zastosować amnestię, i złagodzono wyrok o 1/3 kary, czyli w przypadku Marianny F. zmniejszono karę do 6 lat i 8 miesięcy. Argumentem niewątpliwie działającym na korzyść oskarżonej było jej przyznanie się do winy, złe pożycie małżeńskie, winę więc dokonania zbrodni znajdowano głównie w poczynaniach denata. Stwierdzono poza tym, że oskarżona nie była obdarzona zbyt wysokim intelektem.

Osadzenie i funkcjonowanie w Domu Karnym

W aktach osobowych Marianny F. znajduje się dokument charakteryzujący jej sprawowanie się w więzieniu, z którego można dowiedzieć się także o stanie umysłowym więźniarki – jak zaznaczano – jako o osobie mało zdolnej, o poziomie odebranego przez nią poprzednio wykształcenia i zachowaniu się podczas wykładów, co kwalifikowało ją jako analfabetkę. Oceniono ją ponadto jako osobę bardzo spokojną, zgodną, łagodną i pracowitą. W opinii inspektora kierującego robotami w więzieniu, nadawała się do pracy w gospodarstwie, a złeczone czynności wykonywała bardzo dobrze. Określono ją jako osobę pobożną, gdyż w kościele i podczas wykładów z religii zachowywała się bardzo dobrze. Jeśli zaś chodzi o zachowanie ogólne oraz w stosunku do personelu więziennego, to pozostawały one bez zarzutu³³.

W aktach znajduje się jeszcze jeden istotny dokument, mianowicie wstępny kwestionariusz do badań kryminalno-biologicznych. Wynika z niego, że sytuacja społeczna i materialna rodziców osadzonej była dobra. Rodzice zajmowali się rolnictwem, gospodarstwem, byli religijni, sama oskarżona nie pamiętała, by między rodzicami dochodziło do jakiegóż zatargów. Warunki mieszkaniowe

32 Tamże, b. p.

33 APB, DKF, AOMF, Dane o sprawowaniu się więźnia karnego Marianny F., b.p.

były dobre, co określono zwrotem „biedy nie było”. Jeśli zaś chodzi o wychowanie domowe, to do siódmego roku życia Marianna była wychowywana przez obojga rodziców, a potem przez macochę. Problemy pojawiły się dopiero w jej małżeństwie. W kwestionariuszu oceniono pożycie małżeńskie jako niedobre, gdyż mąż był alkoholikiem. Ogólna sytuacja życiowa i warunki pracy osadzonej były dobre, kobieta pracowała na własnej roli i w domu, warunki mieszkaniowe oceniono również jako dobre³⁴.

Charakterystykę psychologiczną więźniarki i jej temperament określono w tym dokumencie jako: stały, towarzyski, wesoły, szczery, zrezygnowany, zgodny, obojętny, spokojny; intelekt – pojętny, jasny w myśleniu, uważny, wymowny; właściwości psychoruchowe skomentowano jako swobodne i niezdecydowane³⁵.

W kwestionariuszu do badań kryminalno-biologicznych ogólne sprawowanie się osadzonej uznano za dobre, stosunek do administracji i strażników jako dobry, do współtowarzyszy – dobry, w przypadku stosunku do rodziców dokonano adnotacji, że brak odwiedzin z powodu znacznej odległości bliskich od więzienia, ale relacje pozostają dobre, skoro zauważono odczuwalny brak kontaktu z rodziną. W kwestii stosunku do nauki przyjęto opinię, że nie uczy się ze względu na wzrok; stosunek do religii – dodatni; do porządku i czystości – dodatni; stosunek do pracy – pracuje chętnie, fachowość to gospodarka rolna i domowa, ma zamiłowanie do gospodarki domowej; posiada ulgi i nagrody na zakupy żywieniowe³⁶.

We wnioskach znajdowały się zalecane metody postępowania wobec więźniarki. Była to przede wszystkim łagodna praca. Zalecano ponadto przedterminowe zwolnienie ze względu na dobre zachowanie i pracowitość³⁷. Marianna F. istotnie składała wnioski o przedterminowe zwolnienie, jednak minister sprawiedliwości za każdym razem je odrzucał.

Marianna F. wnioskowała o przedterminowe zwolnienie aż czterokrotnie, każdorazowo argumentując to koniecznością opieki nad małoletnimi dziećmi. Wskazywała, że posiada własne gospodarstwo, dzięki czemu będzie miała pracę oraz możliwość utrzymania siebie i potomstwa. W jednym z wniosków

34 APB, DKF, AOMF, Wstępny kwestionariusz do badań kryminalno-biologicznych, b.p.

35 Tamże.

36 Tamże.

37 Tamże.

wspomniała także o swojej matce (prawdopodobnie chodziło o macochę), która również wymagała opieki.

Minister sprawiedliwości odmawiał warunkowego zwolnienia, informując, że kolejny wniosek można składać po upływie 6 miesięcy od otrzymania ostatniej decyzji negatywnej. Z akt osobowych więźniarki wynika, że kobieta cyklicznie, co pół roku, składała stosowne pismo, lecz za każdym razem otrzymywała odmowę.

W myśl procedury przedterminowego zwolnienia, spisywano opinie odnoszące się do danego więźnia karnego w związku z jego postawą. Opinię wystawiali: zarząd więzienia oraz Państwowy Posterunek Policji znajdujący się w miejscowości, do której osadzona deklarowała udać się po opuszczeniu więzienia. W przypadku Marianny F. każde z przedstawionych stanowisk było pozytywne. Poniżej znajdują się przykładowe opinie, z którymi można zapoznać się w aktach sprawy:

1. Miejscowość, do której zamierza się udać, warunki zarobkowania lub utrzymania się: po zwolnieniu zamierza udać się do własnego domu we wsi Biszcz, poczta ta Nowogród według opinii policji państwowej skazana nie posiada znacznego majątku i jedynie jest spadkobiercą 1/3 części 12-sto morgowego gospodarstwa rolnego we wsi Biszcz, gospodarstwem tym zarządza obecnie macocha skazanej, która czerpiąc z niego dochody utrzymuje dwoje nieletnich dzieci skazanej, opinia policji nienaganna.
2. Opinia zarządu więzienia (sprawowanie się w więzieniu – oświadczenie co do wyniku dochodzeń): w więzieniu zachowuje się dobrze, pracowała na pracach polnych, obecnie pracuje przy darciu pierza, prośbę jej o przedterminowe zwolnienie popieram³⁸.

Kolejne obserwacje i wnioski znajdowały się w *Danych o sprawowaniu się więźnia karnego*. W tym przypadku zasięgano opinii inspektora, duchownego, nauczyciela, inspektora kierującego robotami, lekarza. Marianna F. uzyskała same pozytywne wpisy³⁹.

Nadmienić należy, że w aktach znajdują się jedynie dwa dokumenty związane z danymi o sprawowaniu się więźnia karnego oraz trzy związane z opi-

38 APB, DKF, AOMF, Opinie w sprawie przedterminowego zwolnienia więźnia karnego, Marianny F., b.p.

39 APB, DKF, AOMF, Dane o sprawowaniu się więźnia karnego F. Marianny, b.p.

niami dotyczącymi przedterminowego zwolnienia. Oznacza to, że dokumenty są niekompletne, Marianna F. wnioskowała bowiem czterokrotnie o przedterminowe zwolnienie.

Podsumowanie i wnioski wynikające z popełnienia przestępstwa i osadzenia w Domu Karnym w Fordonie Marianny F. jako punktu zwrotnego w jej biografii

Na podstawie przeanalizowanych poszczególnych dokumentów, znajdujących się w aktach osobowych więźniarki Marianny F., można zdecydowanie stwierdzić, że popełnienie przestępstwa i osadzenie w Domu Karnym było punktem zwrotnym w jej biografii.

Motywy zabójstwa i późniejsze konsekwencje wynikające z popełnionego czynu w sposób istotny wpłynęły na życie tej kobiety. Zachowując chronologię zdarzeń, należy zacząć od motywów zbrodni: pożycie małżeńskie było złe. Zarówno taki dyskurs przybrała sama oskarżona, jak i świadkowie. Mąż Marianny F. był alkoholikiem, bił żonę, nie pracował. Kobieta czuła do niego fizyczny wstręt, ponadto weszła w intymne relacje z innym mężczyzną, z którym *de facto* miała dwójkę dzieci. Należy podkreślić fakt, że mąż skazanej przebywał na wojnie. Doświadczenia z tych wydarzeń również mogły znacząco wpłynąć na jego funkcjonowanie. Prawdopodobnie obciążały go różne traumy, które zapewne wywoływały u niego zwiększoną agresję, chorobę umysłową oraz alkoholową.

W związku z przedstawionymi motywami, zdeterminowana kobieta dopuściła się zbrodni, trując swojego męża. Była to decyzja, która w zamyśle miała poprawić jej sytuację życiową. Jako wdowa mogła formalnie wejść w nową relację, w której prawdopodobnie nie było przemocy fizycznej i psychicznej. Ponadto związałyby się z ojcem swoich dzieci, co najpewniej pozytywnie wpłynęłoby na całą strukturę rodzinną. Można więc uznać, że sama decyzja dotycząca zabójstwa, i jego dokonanie, stało się punktem zwrotnym w biografii Marianny F.

Kolejnym momentem zwrotnym było jej osadzenie w więzieniu. Pobyt w Domu Karnym nie był najpewniej nieobojętny i prawdopodobnie oddziaływał na Mariannę F. Z akt wynika, że była spokojna, chętnie pracowała, powierzone zadania wykonywała sumiennie, nie wchodziła w sytuacje konfliktowe z innymi osobami, chodziła na zajęcia, a jako osoba wierząca – na mszę. Wartości rodzinne były dla niej priorytetowe. W każdym z wniosków o przedterminowe

zwolnienie odwoływała się do swoich dzieci, sporadycznie do macochy. Wyrażnie można zaobserwować jej determinację i chęć powrotu do domu z uwagi na potomstwo. Chciała zapewnić im opiekę oraz godny byt. Mimo każdorazowych odmów w kwestii zwolnienia warunkowego, cyklicznie o nie wnioskowała. Swoim zachowaniem uzyskała pozytywną opinię pracowników więzienia.

Można uznać, że w przypadku Marianny F. osadzenie w więzieniu było punktem zwrotnym, ponieważ wcześniejsze plany związane z przebudową dotychczasowego życia zostały pokrzyżowane, a Marianna F. zmuszona do ich ponownej rekonstrukcji w zupełnie innej rzeczywistości. Jej funkcjonowanie w więzieniu i zaangażowanie w proces resocjalizacji były bardzo mocno związane z rodzicielstwem i piastowaniem roli matki. Pozwoliło to więźniarce na udzielenie sobie odpowiedzi na pytanie, co w życiu jest najważniejsze i jakimi wartościami należy się kierować.

Klara J.

Biogram

Klara J. urodziła się 14 grudnia 1910 r. w Łądzie, powiat słupecki. W chwili osadzenia miała 20 lat. Była wyznania rzymsko-katolickiego, z zawodu – służącą; stan cywilny – panna. W aktach osobowych znajduje się informacja, że była prostytutką, ponadto określono ją jako osobę bez stałego miejsca zamieszkania, czyli bezdomną⁴⁰.

W aktach osobowych Klary J. znajdują się dwa wyroki, pierwszy odnoszący się do kradzieży, drugi natomiast – morderstwa lub współudziału w morderstwie.

Wyroki

Pierwszy wyrok dotyczył kradzieży. 29 lipca 1931 r. w Gnieźnie, Klara J. zabrała na szkodę Zofii M. parę trzewików damskich wartości 18 zł w zamiarze bezprawnego przywłaszczenia.

40 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, sygn. 196, Dom Karny w Fordonie 1920–1939, *Akta osobowe Klary J.* (dalej: APB, DKF, AOKJ), Księga więźniów, b.p.

Z wyroku sądu wynika, że:

Klarę J. uznaje się za winną występku kradzieży z paragrafu 242 kodeksu karnego⁴¹ popełnionego przez to, że w dniu 29 lipca 1931 roku w Gnieźnie zabrała jedną parę trzewików za co skazuje się ją na 3 tygodnie. Oskarżanej policza się areszt śledczy na poczet orzeczonej kary od 1 lipca 1931 roku do dnia 6 lipca 1931. Oskarżoną zwalnia się od uiszczenia opłaty sądowej i zwrotu kosztów postępowania z powodu ubóstwa. Nakłada się karę dyscyplinarną i skazuje się ją na odosobnione celowe zamknięcie i post o chlebie i wodzie w dniach przez inne przegrodzonych na przeciąg 3 dni, albowiem naruszyła porządek czynności sądowych, dopuszczając się naruszenie powagi Sądu przez pogroźki pod adresem poszkodowanej Zofii M. „ja już jej zrobię, jak wyjdę po odbyciu kary”⁴².

Natomiast w sprawie udziału w morderstwie sentencja wyroku brzmiała następująco:

Okręgowy Sąd Śledczy w Gnieźnie w dniu 2 października 1931 r. zgodnie z wnioskiem prokuratora Sądu Okręgowego w Gnieźnie z dnia 28 września 1931 r. postanawia wszcząć śledztwo przeciwko Konstantemu S. oraz Klarze J. obwinionym o to, że Konstanty S. umyślnie zabił świętej pamięci Monikę A. i zabicia wykonał z zastanowieniem dnia 2 września 1931 roku w Gnieźnie pośrednictwem swem i podstępem podejściem poparła nierząd, że zwodząc świętej pamięci Monikę A. obietnicą zarobkiem 3 zł za odniesienie pakunków do Jelonka wywabiła ją na most kolejowy i tam oddała w ręce czekającego Konstantego S., który miał na świętej pamięci Monice A. dopuścić się czynów nie żądnych⁴³.

41 „Kto cudzą rzecz ruchomą innej osobie zabiera w tym zamiarze, by bezprawnie ją sobie przywłaszczyć, ulega za kradzież karze więzienia. Usiłowanie będzie karane”, *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej* z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do *Kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeczy Niemieckiej)* z dnia 31 maja 1870 r.

42 APB, DKE, AOKJ, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 sierpnia 1931 r., nr 2.

43 APB, DKE, AOKJ, Postanowienie Sędziego Okręgowego Śledczego w Gnieźnie z dnia 2 października 1931 r., nr 1.

Klara J. została wówczas skazana na dwa lata pozbawienia wolności z tytułu popełnienia morderstwa. W jednym z pism wskazany jest paragraf 211 kodeksu karnego, który dotyczył stricte popełnienia zbrodni zabójstwa⁴⁴. W innym zaś dokumencie przypisuje się osadzonej czyn z paragrafu 180⁴⁵ oraz paragrafu 181 ust. 1⁴⁶, który odnosi się do stręczycielstwa.

Osadzenie i funkcjonowanie w Domu Karnym

W aktach osobowych Klary J. znajduje się kilka dokumentów dotyczących jej zachowania, jest to np. raport z dnia 5 sierpnia 1931 r., w którym zameldowano naczelnikowi, że więźniarka karna Klara J. stłukła szybę i prowadziła rozmowy z innym więźniem. Została za owe przewinienia ukarana karą dyscyplinarną, m.in. w postaci dwóch dni twardego łóża i pozbawienia posiłku⁴⁷. Należy zaznaczyć, że osadzona nie przyznała się do czynu i wystosowała odpowiedź na wcześniej wspomniane pismo: „zaprzeczam stanowczo jakoby miała stłuc szybę, kto i jakim sposobem szybą została stłuczona tego nie wiem”⁴⁸.

Kolejny raport z dnia 3 sierpnia 1931 r. informuje, że osadzona nie chciała przyjmować posiłków przez dwa dni, odmawiała pójścia na obiad i kolację, natomiast gdy posiłek został jej przyniesiony, zjadła go⁴⁹.

44 „Kto umyślnie człowieka zabija, ten w razie, gdy czyn ten wykonał bez zastanowienia, ulegnie za zabójstwo karze ciężkiego więzienia nie krótszej od pięciu lat”, *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej* z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do Kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (*Rzeczy Niemieckiej*) z dnia 31 maja 1870 r.

45 Brak zapisu, *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej* z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do Kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (*Rzeczy Niemieckiej*) z dnia 31 maja 1870 r.

46 „Stręczenie do nierządu, choćby nie z nałogu lub dla żądzy zysku popełnione, karane będzie ciężkiem więzieniem do lat pięciu, 1. gdy dla poparcia nierządu użyto podstępnych sztuczek”, *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej* z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do Kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (*Rzeczy Niemieckiej*) z dnia 31 maja 1870 r.

47 APB, DKF, AOKJ, Raport do Inspekcji Więzienia z dn. 5 sierpnia 1931 r., nr 3.

48 Tamże.

49 APB, DKF, AOKJ, Raport do Inspekcji Więzienia z dn. 3 sierpnia 1931 r., nr 4.

Następny raport pochodzi z 17 sierpnia 1931 r. i dotyczy tego, że Klara J. w nocy z 16 na 17 sierpnia, między godziną 22.00 a 24.45 śpiewała i krzyczała w celi, rzucała jakimiś przedmiotami, a na wezwanie, aby się uspokoiła, zachowywała się jeszcze głośniejsze⁵⁰.

Raportów dotyczących jej negatywnego zachowania było znacznie więcej, tu przedstawiono jedynie wybrane. W aktach osobowych osadzonej zachował się też wykaz kar dyscyplinarnych zawierający informacje o powodach, rodzajach i wymiarze kar zastosowanych wobec Klary J. Wynika z nich, że więźniarka karna często stosowała głodówki, co można interpretować jako oznakę buntu, krnąbrnego charakteru, braku dostosowania do otoczenia społecznego lub chęć wymuszenia czegoś, np. na strażnikach.

Jeśli chodzi o pracę, to w jednym z dokumentów znalazła się uwaga, że pracowała ochotczo przy darciu pierza, ale zaprzestała, kiedy praca się skończyła: „Pracowała chętnie przy darciu pierza po kilka dni w miesiącu, od połowy grudnia nie pracuje ze względu na brak pracy przy darciu pierza”⁵¹. W innym dokumencie zostało wskazane, że nie chciała chodzić do pracy: „Melduję Panu Naczelnikowi iż w dniu 23/8.32. więźniarka Klara J. do pracy gospodarczej nie poszła, powiedziała że rąk brudzić nie będzie”⁵², i wykorzystywała swoją chorobę do tego, by nie podejmować takich aktywności: „Proszę uprzejmie Pana Naczelnika o lekarstwo które [!] jest mi bardzo potrzebne w mojej chorobie. Jeżeli będę zdolną zapracować więc wszystko opłacę”⁵³. Według zachowanych dokumentach można wnioskować, że Klara wykorzystywała zdiagnozowaną chorobę (syfilis⁵⁴) do tego, by nie pracować, odpoczywać, czy nawet otrzymać przedterminowe zwolnienie.

W odniesieniu do danych o sprawowaniu się, zachowanie więźniarki określono jako bardzo złe, naganne, a samą Klarę – jako osobę zdemoralizowaną. Wskazano, że była prostytutką i miała zły wpływ na pozostałe więźniarki.

50 APB, DKF, AOKJ, Raport do Naczelnika a dn. 17 sierpnia 1931 r., nr 6.

51 APB, DKF, AOKJ, Dane o sprawowaniu się więźnia karnego J. Klary, b.p.

52 APB, DKF, AOKJ, Raport z dn. 23 sierpnia 1932, b.p.

53 APB, DKF, AOKJ, Prośba do Naczelnika z dn. 19 kwietnia 1932, b.p.

54 APB, DKF, AOKJ, Pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości, Departament Karny, Wydział Administracji Więzień w Warszawie, nr 13.

Nie stosowała się do regulaminu, nie słuchała poleceń i rozkazów, ubliżała pracownikom Domu Karnego i współosadzonym⁵⁵.

Pojawił się również wątek przedterminowego zwolnienia. Klara J. wystosowała pismo do Naczelnika Więzienia Karnego w Fordonie z uprzejmą prośbą – jak podawała – o łaskawe przedstawienie jej osoby do przedterminowego zwolnienia z uwagi na stan zdrowia i osłabienie, argumentując przy tym, iż dalszy pobyt w więzieniu wpływa bardzo ujemnie na stan jej zdrowia⁵⁶.

Naczelnik więzienia Domu Karnego w Fordonie tego samego dnia przesłał pismo do Komendy Policji Państwowej w Gnieźnie dla zbadania możliwości przedterminowego zwolnienia z więzienia Klary J., prosząc o zebranie danych, co do warunków materialnych i rodzinnych osadzonej, oraz podanie, ile razy była dotychczas karana. Te dane miałyby dawać podstawę do zaopiniowania, czy więźniarka znajdzie odpowiednią pracę, która uchroniłaby ją od występków⁵⁷.

Powiatowa Policja Państwowa Wydziału Śledczego w Gnieźnie odpowiedziała, że Klary J. nie należałoby przedterminowo zwolnić z więzienia, ponieważ przed zasądzeniem nie miała ona stałego miejsca zamieszkania, była bez środków do życia i nie posiadała pracy, a nawet czuła do niej wstręt. Nadmieniono też, że w tamtym czasie w ogóle trudno było uzyskać pracę, zwłaszcza kobietom moralnie podupadłym, do których zaliczono Klarę J. Podczas pobytu w Gnieźnie prowadziła bowiem niemoralny tryb życia – jak pisano – a środki na utrzymanie czerpała po części z tajnego nierządu, była w ścisłym kontakcie z miejscowym elementem przestępczym. Klara nie miała krewnych w Gnieźnie, a poza tym według posiadanych informacji ojciec już nie żył, a o matce nie miano żadnych wieści. Prócz kary dwuletniego więzienia, którą w tamtym czasie odbywała, Klara J. figurowała jeszcze w rejestrze informacja o kradzieży⁵⁸.

55 APB, DKF, AOKJ, Dane o sprawowaniu się więźnia karnego J. Klary, b.p.

56 APB, DKF, AOKJ, Pismo do Naczelnika Więzienia Karnego w Fordonie z dn. 31 stycznia 1933, b.p.

57 APB, DKF, AOKJ, Pismo do Komendy Policji Państwowej w Gnieźnie z dn. 31 stycznia 1933, b.p.

58 APB, DKF, AOKJ, Pismo do Więzienia Karnego w Fordonie od Powiatowej Policji Państwowej, Wydział Śledczy w Gnieźnie z dn. 9 lutego 1933, b.p.

Dnia 25 lutego 1933 r. Sąd Okręgowy w Gnieźnie nadał pismo w sprawie karnej przeciwko Klarze J., w którym zawiadomiono, że „pan prokurator Sądu Apelacyjnego w Poznaniu nie znalazł podstaw do warunkowego zwolnienia więźnia karnego Klary J.”. Jej prośba o przedterminowe zwolnienie mogła być zatem ponownie przesłana po upływie 6 miesięcy, czego więźniarka już nie uczyniła⁵⁹.

Klara J. odbyła pełen wymiar kary i została zwolniona z więzienia we wrześniu 1933 r. Można by zatem przyjąć, że w takiej sytuacji, w aktach osobowych Klary J. nie będą już znajdowały się żadne pisma po opuszczeniu przez nią murów fordońskiego Domu Karnego. Nic bardziej mylnego. Dnia 19 stycznia 1935 r., czyli po kilku latach od zwolnienia, Urząd Miejski w Gnieźnie, wydział opieki społecznej wystosował pismo do Więzienia Karnego w Fordonie o doniesienie, czy w tamtejszym więzieniu nadal przebywa Klara J., lub ewentualnie, do której miejscowości została zwolniona⁶⁰. Na wskazane pismo odpowiadano z Domu Karnego, że Klara J. opuściła więzienie w dniu 5 września 1933 r. i wówczas oświadczyła, że udaje się do Józefa R., robotnika, zamieszkałego w Gnieźnie⁶¹.

Kolejne pismo nadano z Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy dnia 3 kwietnia 1936 r. z prośbą o podanie, czy w więzieniu nadal przebywa, i na jak długo jest osadzona, Klara J.⁶². Ponownie udzielono odpowiedzi w takim samym tonie, co poprzednio⁶³. Można zatem uznać, że Klara J. w dalszym ciągu była osobą bezdomną, stale zmieniającą miejsce bytowania, przez co utrudniała różnym instytucjom państwowym określenie jej aktualnej lokalizacji.

59 APB, DKF, AOKJ, Pismo z Sądu Okręgowego w Gnieźnie z dn. 25 lutego 1933 r. dotyczące warunkowego zwolnienia więźniarki karnej Klary J., b.p.

60 APB, DKF, AOKJ, Pismo z Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, wydział opieki społecznej z dn. 19 stycznia 1935 r. do Więzienia Karnego w Fordonie w sprawie Klary J., b.p.

61 APB, DKF, AOKJ, odpowiedź Więzienia Karnego w Fordonie na Pismo z Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, wydział opieki społecznej, b.p.

62 APB, DKF, AOKJ, Pismo z Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, ewidencja ludności i statystyk, z dn. 1 kwietnia 1936 r. do Zarządu Więzienia we Fordonie w sprawie Klary J., b.p.

63 APB, DKF, AOKJ, odpowiedź Więzienia Karnego w Fordonie na Pismo z Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, b.p.

Podsumowanie i wnioski wynikające z popełnienia przestępstwa i osadzenia w Domu Karnym w Fordonie Klary J. jako punktu zwrotnego w jej biografii

Z analizy zebranych materiałów wynika, że w biografii Klary J. można wytypować co najmniej cztery punkty zwrotne. Pierwszym z nich jest samo popełnienie przestępstwa kradzieży, które w konsekwencji doprowadziło do skazania. Drugim punktem zwrotnym – fakt osadzenia i przebywania w więzieniu. Nie można jednak stwierdzić, że funkcjonowanie więźniarki uległo zmianie, czego dowodem są liczne raporty dotyczące jej negatywnego zachowania w więzieniu. Samo miejsce przebywania w Domu Karnym nie wpłynęło i nie zresocjalizowała Klary, skoro po upływie niespełna tygodnia, została skazana za współudział w morderstwie, co stanowi trzeci punkt zwrotny w jej biografii. Kolejny punkt wiąże się z jej drugim pobytem w fordońskim więzieniu, który w kontekście zachowania, procesu resocjalizacyjnego, dostosowywania się do panujących norm oraz relacji ze współwięźniarkami i pracownikami więzienia nie odbiegał od poprzedniego osadzenia.

Należy zauważyć, że kobieta wykazywała konsekwencję w swoim zachowaniu, gdyż podczas drugiego odbywania kary również określano ją jako osobę zdemoralizowaną i naganną. Uwięziona nie lubiła pracować, na wolności trudniła się prostytutką, być może dokonywała innych przestępstw, za które nie została skazana. Przesłanką dla takiego wnioskowania była informacja, że obrażała się w towarzystwie patologicznym, związanym ze środowiskiem przestępczym. Niechęć do pracy przejawiała także w więzieniu.

Należy wnioskować, że po opuszczeniu murów fordońskiego więzienia jej tryb życia nie uległ zmianie, na co wskazują pisma z różnych instytucji państwowych. Klara J. pozostała nieuchwytna. Prawdopodobnie w dalszym ciągu jako bezdomna zmieniała swoje miejsce egzystencji. W najbardziej pesymistycznej wersji wydarzeń, mogła zostać zamordowana lub wywieziona za granicę w celu, np. uprawiania nierzędu.

W aktach nie ma informacji o tym, czy żałowała swoich czynów, natomiast można spekulować, że nie. Poświadcza to zachowanie Klary podczas pierwszej rozprawy sądowej, kiedy wygrażała powódce. Oznacza też, że skazana nie przejawiała jakiegokolwiek refleksji, wykazywała przy tym agresywne i naganne zachowanie.

W związku z powyższymi argumentami można przewrotnie przyjąć, że w tym przypadku tak naprawdę osadzenie w Domu Karnym zarówno za pierwszym, jak i drugim razem, nie stało się momentem newralgicznym w życiu Klary. Odnosi się nawet wrażenie, że był to jedynie pewien etap, punkt w jej biografii, który się wydarzył, trwał i skończył w określonej chwili, nie wnosząc przy tym istotnych zmian w jej życiu.

Klara J. jest zatem jednym z przypadków, który dowodzi, że osadzenie w więzieniu nie wpływa w jakikolwiek sposób na funkcjonowanie i nie musi być istotnym punktem zwrotnym w biografii więźniarek, a resocjalizacja wtedy kończy się niepowodzeniem.

Zakończenie

Jak wynika z przedstawionej analizy omawianych przypadków, można założyć, że popełnienie przestępstwa i pobyt w więzieniu nie zawsze uznawane jest za punkt zwrotny w biografiach skazanych.

Uwarunkowane jest to różnymi czynnikami, m.in. sytuacją rodzinną i materialną, wykonywaną pracą, funkcjonowaniem w konkretnych środowiskach i grupach społecznych, oraz wyznawanymi zasadami i trybem życia. Istotny wpływ ma także kondycja psychiczna, różnego rodzaju deficyty i ograniczenia. Mimo przeświadczenia, że izolacja społeczna wynikająca z osadzenia w więzieniu, staje się istotną zmianą dla osoby skazanej, to w niektórych przypadkach nie ma ona żadnego znaczenia. Dlatego też, odpowiadając na wcześniej postawione pytanie, można orzec, że nie zawsze popełnienie przestępstwa oraz osadzenie w więzieniu jest punktem zwrotnym w biografii więźniarek i wtedy ten wątek należy rozpatrywać jednostkowo.

Nie można ponadto stwierdzić, w jaki sposób pobyt w zakładzie karnym wpływa na funkcjonowanie kobiet po opuszczeniu murów więzienia. Spowodowane jest to tym, że w analizowanych aktach nie występują dokumenty mówiące o dalszych losach kobiet. Jedynie w przypadku Klary J. zachowały się dwa pisma na jej temat, które zostały wystosowane po opuszczeniu więzienia. Można natomiast stwierdzić, czy sam fakt osadzenia był punktem zwrotnym w indywidualnych historiach kobiet. Odnosząc się do wcześniejszych analiz, np. w przypadku Marianny F., dokonanie zbrodni i osadzenie w Domu Karnym było jednak punktem zwrotnym w jej biografii. Kobieta dokonała trudnej

decyzji, popełniła zbrodnię po to, by rozpocząć nowy rozdział w swoim życiu, prawdopodobnie związać się z kochankiem, ojcem jej dzieci. Osadzenie w więzieniu pokrzyżowało więc plany o założeniu nowej rodziny. Odnosząc się natomiast do Klary J., pobyt w więzieniu można w tej sytuacji uznać za kolejne wydarzenie, następny element jej życia, który w zasadzie nie wniósł niczego do jej funkcjonowania. Omawiane dwa przypadki są dowodem na to, że osadzenie w Domu Karnym, odbywanie kary, proces resocjalizacyjny i wychowawczy wcale nie muszą się stać punktem zwrotnym w biografii. Mogą być jedynie pewną sytuacją, która będzie miała swój koniec. W innym natomiast przypadku może mieć ogromne znaczenie, chociażby w kontekście środowiska rodzinnego. Dlatego też przyjęta formuła opracowania tego tematu jako *case study* stała się niezwykle istotna w kontekście analizy dokumentów i ukazania problematyki kobiet przebywających w zakładach karnych w okresie międzywojennym.

Streszczenie: W niniejszym opracowaniu zostaną przedstawione i omówione dwa skrajne przypadki kobiet, które odbywały swój wyrok z powodu popełnienia różnych przestępstw – zabójstwa, kradzieży oraz współudziału w morderstwie. Na ich przykładach zostanie dokonana analiza, czy popełnienie przestępstwa, jak i późniejsze osadzenie i odbywanie wyroku, wpłynęło na życie kobiet. Możliwe będzie również uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy omawiane zdarzenia okazały się punktami zwrotnymi w życiu więźniarek.

Słowa kluczowe: okres międzywojenny, dom karny, więziennictwo, kobiety osadzone w domu karnym, Dom Karny w Fordonie.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Dom Karny w Fordonie 1920–1939:
sygn. 106, *Akta osobowe Marianny F.*
sygn. 196, *Akta osobowe Klary J.*

Akty prawne

Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do Kodeksu karnego dla Związku Północno- Niemieckiego (Rzeczy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.

Kodeks karny z r. 1903 [przekład rosyjski] z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r.)

Opracowania

Bradliński K., *Polskie kodeksy karne okresu międzywojnia*, „Studenckie Zeszyty Naukowe”, 21 (2018) nr 38, s. 33–44, DOI: 10.17951/szn.2018.21.38.33-44. 2018, Vol. XXI, nr 38.

Halicki K., *Od przestępstwa do kary. Przebieg dochodzenia kryminalnego, procesu karnego oraz egzekucji wyroku w Polsce w okresie międzywojennym w sprawach o morderstwo*, „Problemy Kryminalistyki”, 270 (2010) s. 71–84.

Jurek P., *Historia państwa i prawa polskiego. Źródła prawa, sądownictwo. Zarys wykładu*, Wrocław 1992.

Mały Rocznik Statystyczny, t. 10, Warszawa 1939.

Kolarczyk T., Kubiak J. R., Wierzbicki P., *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, Warszawa 1984.

Mazurek I., *Specyfika prac Komisji Kodyfikacyjnej w procesie unifikacji prawa w II Rzeczypospolitej*, „Studia Iuridica Lublinensia”, 23 (2014) s. 125–136.

Migdał J., *Polski system penitencjarny, w latach 1918–1928*, Gdańsk 2011.

Pawlak K., *Więziennictwo Polskie w latach 1918–1939*, Kalisz 1995.

Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej, 1924, t. 3, Warszawa 1925.

Rodak M., *Próba prozopograficznego opisu środowiska kobiet osadzonych w więzieniu plockim w latach 1918–1938*, w: *Przestępstwo, kara, więzienie na przestrzeni dziejów*, red. A. Purat, A. Wedeł-Domaradzka, Bydgoszcz 2016, s. 40–41, 45.

Statystyka kryminalna. Osoby prawomocnie skazane i uniewinnione w r. 1924 i 1925, „Statystyka Polski”, 9 (1930) z. 2.

Ziemiński S., *Kierunki rozwoju klasyfikacji skazanych w polskiej praktyce penitencjarnej*, w: *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*, red. A. Marek, Warszawa 1990, s. 70.